

Dorota Szelewa

Instytut Polityki Społecznej Uniwersytet Warszawski

Szwedzka polityka rodzinna

Niekiedy uważane za skończone, szwedzkie *welfare state* jest często w Polsce postrzegane w świetle „kryzysu rodziny”. Konserwatyści najczęściej podkreślają konsekwencje porzucenia tradycyjnych wartości, wskazując Szwecję jako lidera w grupie państw, gdzie pojęcie i funkcjonowanie rodziny uległo niemal całkowitej degeneracji. Skutkiem tej degeneracji ma być nie tylko osłabienie więzi rodzinnych, ale co więcej, demograficzna zapaść i w rezultacie zagrożenie dla istnienia społeczeństw zachodnich¹. Takie rozważania odnoszone są także do sytuacji demograficznej Polski, która po otwarciu się na Zachód narażona jest na sekularyzację i porzucenie wartości rodzinnych. Zdaniem autorów o konserwatywnych poglądach nieuchronnym skutkiem takich procesów jest niekorzystny trend demograficzny, który bezpośrednio uderza w istnienie Polski jako narodu. Etos rodziny staje się więc racją stanu, polityka pro-rodzinna, chociaż tylko w planach, polityką nagradzającą tradycyjny model rodziny, jako jedyne gwaranta zahamowania niekorzystnych zmian demograficznych. I rzeczywiście, nie można pominąć problemu rozwoju demograficznego – faktem jest, że

¹ Elementy takiej argumentacji znaleźć można w np. Stanisław Wierchosławski, „Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej” [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. Piotr Kryczka, KUL, Lublin 1997, Franciszek Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wyd. UJ, Kraków 2002, Władysław Majkowski, *Czynniki Dezintegracji Współczesnej Rodziny Polskiej*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1997.

rodzi się coraz mniej dzieci. Istnieją jednak co najmniej dwa podejścia do tego problemu. Pierwsze z nich, scharakteryzowane powyżej, które, traktuje obniżenie się dzietności jako „nieunikniony, tragiczny” skutek zmian o podłożu społeczno-kulturowym, czemu często towarzyszy wspomniany czarny scenariusz skazujący naród polski na „wyginięcie”. Takie nastawienie zdaje się przeważać w Polsce. Alternatywne spojrzenie na tę kwestię może jednak traktować zahamowanie rozwoju demograficznego jako jego naturalny etap. Wtedy instrumenty polityki rodzinnej mogą z jednej strony przyczynić się do bardziej optymistycznego patrzenia w „demograficzną” przyszłość, ale z drugiej strony mają szansę przyczynić się do poprawy jakości życia współczesnej rodziny. Przynajmniej z tych dwóch powodów warto bliżej przyjrzeć się polityce rodzinnej tych państw, które wcześniej (niż Polska) doświadczyły drugiego przejścia demograficznego.

Okazuje się wówczas, że np. Włochy czy Hiszpania, czyli kraje, których społeczeństwa można określić jako bardziej przywiązane do tradycyjnych wartości, wypadają najgorzej, gdy porównuje się stopę urodzeń państw Unii Europejskiej sprzed ostatniego rozszerzenia (w 1999 stopa urodzeń dla tych państw kształtowała się na poziomie 1,2)². Szwecja, która nigdy nie miała wysokich stóp dzietności, do niedawna plasowała się gdzieś pośrodku tej zachodnioeuropejskiej stawki. Lata 90. to czas największego spadku dzietności w tym kraju (ujemny przyrost w 1999 w wysokości ok. 6,5 tys.), natomiast pierwsze lata nowego tysiąclecia cechuje ponowny wzrost, a od roku 2002 przyrost naturalny przyjmuje wartość dodatnią³.

Artykuł ten ma na celu charakterystykę szwedzkiej polityki rodzinnej, aby pokazać, że jest to polityka wspomagająca rodzinę (i w tym sensie prorodzinna), ale też sprzyjająca dokonywaniu indywidualnych wyborów. Ponieważ Szwecja postrzegana jest jako państwo przyjazne wyrównywaniu szans życiowych kobiet i mężczyzn, warto pokazać, jakie rozwiązania wspierają równość płci właśnie w ramach polityki rodzinnej i dlaczego głównie dzięki tej polityce realizowana jest zasada równych szans. Krótkie spojrzenie na politykę rodzinną w Szwecji pozwoli sprawdzić czy i tu pojawił się *retrenchment*, czy państwo rzeczywiście poniosło porażkę na tym polu. Wreszcie – jako że socjaldemokratycznym *welfare states* zarzuca się często paternalizm i niedostosowanie do warunków globalizacji, trzeba sobie również zadać pytanie, czy w przypadku szwedzkim można mówić o ograniczeniu, czy raczej o powiększeniu wolności wyboru⁴.

W części teoretycznej pominięte zostaną tu bardzo niekiedy rozległe dyskusje na temat definicji polityki rodzinnej i rodziny, tekst nie skupia się również na polityce rodzinnej wobec osób samotnych czy imigrantów, choć ze względu na jej uniwersalny i indywidualny charakter odwołanie się do tej niezwykle istotnej tematyki jest czasem nieuniknio-

² *The Social Situation in European Union 2001*, Eurostat, European Commission, s. 3.

³ Wyliczenia własne na podstawie *Statistics Sweden*, <http://www.scb.se>

⁴ Steven Saxonberg, „The Influence of Family Policy on Freedom of Choice: Sweden from a comparative perspective [w:] *Małżeństwo i rodzina*, nr 4 (8), rok II.

ne Podobna sytuacja dotyczy zagadnień z zakresu polityki świadomego macierzyństwa czy planowania rodziny⁵.

Klasyfikowanie szwedzkiej polityki rodzinnej

Punktem startowym większości tego typu analiz jest typologia zachodnich *welfare states*, jakiej dokonał w 1990 roku Gösta Esping-Andersen⁶. Pogrupował on kapitalistyczne państwa zachodnie ze względu na stopień dekomodyfikacji sfery zabezpieczenia społecznego, rodzaj stratyfikacji społecznej, oraz typ relacji państwo-rynek. Samo pojęcie dekomodyfikacji, zbudowane zostało oparciu o wyraz *commodity* oznaczające dobro (usługę, czynność), która podlega opłaceniu (sprzedaniu), a więc zapewnia dochód osobie świadczącej (sprzedającej) owo *commodity*. Zgodnie z koncepcją zaadoptowaną przez Esping-Andersena⁷, w im mniejszym stopniu dochód danej osoby zależy od dochodu, jaki uzyskuje dzięki *commodity*, w tym większym stopniu ulega ona dekomodyfikacji; „gdy obywatele mogą swobodnie i bez obawy o utratę pracy, dochodu i ogólnego dobrobytu przerwać zatrudnienie w każdej sytuacji, w jakiej uznają to konieczne”⁸.

W ten sposób wyróżnione zostały reżimy: socjaldemokratyczny, konserwatywno-korporacyjny i liberalny. Reżim socjaldemokratyczny reprezentuje tu najwyższy stopień dekomodyfikacji, stosunkowo płaską strukturę społeczną i słabszą pozycję rynku względem państwa. W przeciwieństwie do tego, w liberalnym *welfare state* dominują formy pomocy państwa przyznawane na podstawie kryterium dochodowego, przeważa prywatny rynek ubezpieczeń, sam rynek silnie określa strukturę społeczną i miejsce jednostki w tej strukturze. Reżim konserwatywno-korporacyjny z kolei wiąże poziom dekomodyfikacji i praw socjalnych ze statusem jednostki, jej przynależnością do danej grupy społecznej – w tym przypadku prawa socjalne określane są przez już istniejącą strukturę społeczną i nastawione są na jej umocnienie⁹. Z tych trzech reżimów teoretycznie najbardziej sprzyjającym równości płci jest socjaldemokratyczne *welfare state*. Podczas gdy w reżimie liberal-

⁵ Szczególnie problematyczne jest włączanie do rozważań nad polityką rodzinną kwestii legalności i dostępności zabiegów przerywania ciąży, przynajmniej z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, nie pozwala na to literatura, na którym oparty jest powyższy tekst: abstrahuje od tego nawet „genderowa” literatura dotycząca podstaw teoretycznych polityki rodzinnej. Po drugie: w doborze narzędzi do klasyfikacji polityki rodzinnej nie bierze się pod uwagę prawa dotyczącego aborcji. Przeprowadzanie zabiegów przerywania ciąży na prośbę kobiety, przeważnie do 18. tygodnia ciąży, jest legalne niemal w całej Europie. Jednocześnie polityka rodzinna tych państw znacznie się od siebie różni. Okazuje się więc, że liberalne prawo dotyczące przeprowadzania aborcji nie jest warunkiem koniecznym i wystarczającym dla rozwoju polityki rodzinnej nastawionej na realizowanie polityki sprzyjającej łączeniu życia zawodowego i rodzinnego. Zagadnienia praw reprodukcyjnych ujmowane są raczej w kontekście zdrowia kobiet i mężczyzn, choćby w najważniejszych dokumentach międzynarodowych, takich jak Platforma Działania przyjęta podczas IV Światowej Konferencji ds. Kobiet w Pekinie w 1995 r.

⁶ Gösta Esping-Andersen, *Three Worlds of Capitalism*, Polity Press, 1990

⁷ koncepcję tę rozwinął Karl Polanyi w 1944 r.

⁸ *Ibidem*, s. 23

⁹ *Ibidem*, s. 26

nym polityki rodzinnej praktycznie brak, w reżimie konserwatywno-korporacyjnym indywidualizm zastępuje wspólnotowość, polityka społeczna kierowana jest nie do osoby – lecz do rodziny i to w zależności od już posiadanych przez nią praw. Reżim socjaldemokratyczny poprzez uniwersalizm, a jednocześnie indywidualizm w planowaniu i realizowaniu polityki społecznej, rodzinnej, „wyciąga” kobietę (ale też mężczyznę) z owej rodzinnej zależności w wyżej opisanym znaczeniu.

Typologia Esping-Andersena została najostrzej skrytykowana przez autorów uwzględniających perspektywę *gender*. Krytyka feministyczna włączona została już do dyskursu o polityce społecznej i coraz mniej autorów pozwala sobie na ignorowanie tego podejścia¹⁰. Oprócz dyskusji o polityce społecznej, wykluczeniu społecznym i kapitale ludzkim, dorobek krytyki feministycznej uwzględniony został w interdyscyplinarnej debacie na temat przekształceń we współczesnych *welfare states*, demokracji i koncepcji obywatelstwa¹¹.

Najwięcej wątpliwości wzbudziło kryterium dekomodyfikacji – pojęcie to bowiem ignoruje fakt, że większość kobiet pozostawało często poza rynkiem pracy – a więc *nigdy nie dotyczyła ich commodity* – nie była nim darmowa praca, świadczona w domu. Tym samym nie można wobec kobiet stosować kryterium dekomodyfikacji¹². Powstała sytuacja, w której z jednej strony możliwość wejścia przez kobiety na rynek pracy (komodyfikacja) była ograniczona, z drugiej strony żony i matki były jakby na siłę i pośrednio „dekomodyfikowane”¹³. Innymi słowy, kryterium to ignoruje sytuację kobiet, fakt wykonywania przez nie darmowej pracy w domu i zależność od dochodu małżonka. Nie wystarczy wysoka stopa dekomodyfikacji w socjaldemokratycznych *welfare states*, potrzebne byłoby jeszcze wstępne kryterium dostępu do komodyfikacji – czyli zachęt dla aktywności zawodowej kobiet, zrównujących ich sytuację z sytuacją mężczyzn.

Okazało się ponadto, że jeśli wziąć pod uwagę politykę rodzinną państw skandynawskich, występują między nimi różnice w dostępie kobiet do komodyfikacji. Norweżki są więc w większym stopniu predestynowane do ról matek i żon, niż to ma miejsce w przypadku szwedzkim. Tym samym kobiety w Norwegii nie są zachęcane w takim samym stopniu jak w Szwecji do podjęcia kariery zawodowej¹⁴. Pokazanie różnic pomiędzy kra-

¹⁰ Barbara Hobson, Jane Lewis, Birte Siim, „Introduction: contested concepts in gender and social politics”, [w:] *Contested Concepts in Gender and Social Politics*, red. B. Hobson, J. Lewis, B. Siim, Edward Elgar 2002, s. 3.

¹¹ Np. praca Jürgena Habermasa *Between facts and norms : contributions to a discourse theory of law and democracy*, Cambridge, Mass, London: MIT, 1998 czy Gosty Esping-Andersena z 1999 r. – *Social Foundations of Postindustrial Economies*, Oxford University Press, 1999.

¹² Mary Daly, „Comparing Welfare States: Towards a Gender Friendly Approach”, [w:] *Gendering Welfare States*, SAGE Modern Politics Series Volume 35, 1994, s. 108.

¹³ Trudje Knijn, Ilona Olstner, „Commodification and De-commodification”, [w:] *Contested Concepts... op. cit.*, s. 142.

¹⁴ Arnaulg Leira, „The 'woman friendly' welfare state? The case of Norway and Sweden”, in *Woman and Social Policies in Europe. Work, Family and the State*, red. Jane Lewis, Edward Elgar Publishing 1993, s. 49–71, Diane Sainsbury, „Gender and Social Democratic Welfare States” [w:] *Gender and Welfare State Regimes*, pod red. Diane Sainsbury, Oxford University Press, 1999, s. 76.

jami skandynawskimi ma dwojakie znaczenie dla polityki rodzinnej: po pierwsze, uwi-
docznia, co się dzieje po uwzględnieniu polityki rodzinnej (brak spójności „wewnątrz” re-
żimu socjaldemokratycznego), po drugie, różnice pomiędzy krajami skandynawskimi
osłabiają twierdzenie o reżimie socjaldemokratycznym jako zapewniającym równe szan-
se dla kobiet i mężczyzn (przynajmniej w takim stopniu, jak to się zwykle ocenia).

Profesor Jane Lewis (Uniwersytet Oxford), autorka m.in. klasycznego już tekstu za-
wierającego podstawy krytyki pracy Esping-Andersena, zaproponowała nową klasyfika-
cję *welfare states*¹⁵. Jest ona oparta o kryterium pozycji głównego żywiciela. W ten spo-
sób wyróżnione zostały 3 modele męskiego żywiciela rodziny: 1) o silnej, 2) umiarkowa-
nej i 3) słabej pozycji. Zaletą tej typologii jest uwydatnienie sytuacji kobiet i ich darmowej
pracy w domu (im „słabszy” żywiciel tym mniejsze znaczenie ma praca domowa kobiet).
I o ile część krytyczna rozważań Jane Lewis jest rzadziej podawana pod wątpliwość, to
w przypadku powyższej typologii często pokazuje się słabe strony tej koncepcji. Chodzi
tu głównie o zredukowanie całej kwestii nierówności społeczno-ekonomicznych między
kobietami i mężczyznami do problemu męskiego żywiciela rodziny¹⁶. Szczególnie proble-
matyczna dla Diane Sainsbury jest kategoria męskiego żywiciela rodziny o słabej pozycji,
ponieważ wydaje się pokazywać „nie to, jaka ta polityka jest, a raczej to, jaka nie jest”¹⁷.

Ta ostatnia autorka modyfikuje typologię Jane Lewis i wyróżnia dwa modele polityki
społecznej – gdzie punktem odniesienia jest 1) żywiciel rodziny bądź 2) jednostka. Pier-
wszy z nich odnosi się do sytuacji silnej pozycji żywiciela rodziny z klasyfikacji Lewis
i oznacza taki podział obowiązków w rodzinie, w którym jedna osoba pracuje jak najwię-
cej, żeby utrzymać dobrobyt rodziny na jak największym poziomie, natomiast druga oso-
ba opiekuje się potomstwem i zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Jest
to umocnione odpowiednim prawodawstwem, systemem podatkowym i uzależnieniem
praw socjalnych (rodziny) od statusu żywiciela. W przypadku, gdy punktem odniesienia
jest jednostka, to ona sama staje się podmiotem tych praw, co jest odpowiednio regulowa-
ne i wspomagane przez politykę państwa. Państwo zapewnia wiele usług, które dotąd mu-
siały być zapewnione przez osobę zależną od żywiciela (m.in. opiekę nad dziećmi),
a przez różnego rodzaju zachęty do podjęcia aktywności zawodowej stymuluje niezale-
żność ekonomiczną jednostek.

W oparciu o feministyczną krytykę Esping-Andersena powstało jeszcze wiele innych
klasyfikacji¹⁸, warto wspomnieć o tym, że sam Esping-Andersen bardzo poważnie ją po-

¹⁵ Jane Lewis, „Gender and the development of welfare state regimes” [w:] *Journal of European Social Policy* 2 (3) 1992, s. 159–173.

¹⁶ E. Sundstrom, *Gender Regimes, Family Policies and Attitudes to Female Employment: A comparison of Germany, Italy, and Sweden*, Department of Sociology Umea University No 31 2003, s. 23.

¹⁷ D. Sainsbury, „Gender and Social...”, *op. cit.*, s. 154.

¹⁸ Zob. np.: A. Siaroff, „Work, Welfare and Gender Equality: A New Typology”, [w:] *Gendering Welfa-
re... op. cit.*, B. Pfau Effinger, „Conclusion: Gender Cultures, Gender arrangements and Social Change in the
European Context”, [w:] *Gender and Culture in the European Union*, red. S. Duncan and B. Pfau-Effinger,
Routledge 2000, S. Saxonberg, „Chapter 5: Gendering Family Policy” in *The Czech Republic Before the New
Millennium East European Monographs/Columbia University Press, 2002.*

traktował i w swej pracy z 1999 do klasyfikacji *welfare states* dodał wymiar defamilizacji. Choć wymiar ten jest trochę „doczepiony” do całej koncepcji i znów odnosi się do tych, których komodyfikacja już dotyczy¹⁹, jednak tym samym Esping-Andersen przyczynił się do wzmocnienia perspektywy *gender* jako elementu głównego nurtu dyskusji o polityce społecznej.

Używając typologii Esping-Andersena szwedzki reżim polityki społecznej z pewnością określić można jako socjaldemokratyczny. Ale z uwagi na feministyczną krytykę wydaje się to niewystarczające – zwłaszcza gdy analizowana jest polityka rodzinna.

Rozwój szwedzkiej polityki rodzinnej

Jednym z filarów szwedzkiej polityki społecznej jest silne przekonanie wszystkich głównych sił politycznych o zasadności polityki równych szans kobiet i mężczyzn. Ów specyficzny konsensus najwyraźniej przejawia się w rozwiązaniach pozwalających na godzenie życia zawodowego i rodzinnego – już nie tylko matkom, ale również ojcom. Poniżej przedstawiona jest krótka historia polityki rodzinnej, jej charakterystyczne rysy i ostateczny efekt, po wahaniach koniunktury lat 90. W ocenie tej pomoże z pewnością wspomnienie rozmiaru „konsumowania” tej polityki przez szwedzkie społeczeństwo.

Początek polityki rodzinnej – wtedy raczej polityki demograficznej – najczęściej datuje się na lata 30. poprzedniego wieku, kiedy to Szwecja była jednym z krajów o najniższej stopie przyrostu naturalnego. Sprawy uważane dotąd za domenę natury powierzono więc ekspertom z dziedziny nauk społecznych. Szwecja nie była krajem ani totalitarnym, ani autorytarnym, zatem bezpośrednia kontrola nad ciałami i umysłami Szwedów nie miała miejsca, choć można również i tu znaleźć elementy skrajnej społecznej inżynierii²⁰. Ale to właśnie z potrzebą rozwoju demograficznego związane są pierwsze posunięcia w zakresie wspierania aktywności zawodowej kobiet oraz stworzenia dobrych warunków rozwoju dla obywateli, zwłaszcza dzieci. Oprócz odpowiednich regulacji wprowadzających zasiłki macierzyńskie dla najbiedniejszych, zapewniano darmowy poród, opiekę zdrowotną w okresie okołoporodowym, podawano niezbędne minerały matce i niemowlęciu²¹. W latach 40. dołączyły do tego darmowe obiady i opieka zdrowotna w szkole, świadczenia rodzinne i placówki opieki nad małymi dziećmi²².

¹⁹ Trudje Knijn, Ilona Olstner, „Commodification and...”, *op. cit.*, s. 146.

²⁰ W Szwecji przeprowadzono znaczną liczbę przymusowych sterylizacji w przypadku kobiet uznanych za niezdolne do macierzyństwa ze względów psychicznych lub fizycznych. Dopiero w latach 70 zabroniono kierowania na zabieg przymusowej sterylizacji i jego przeprowadzania na podstawie takich skierowań, E. Sundstrom, *Gender Regimes...*, *op. cit.*, s. 6.

²¹ D.Sainsbury, „Gender and Social Democratic Welfare States” [w:] Diane Sainsbury (red.), *Gendering Welfare...*, *op. cit.*, s. 164.

²² *Ibidem*.

Godne podkreślenia jest, jak znaczący wpływ na kształt polityki państwa mieli wówczas badacze nauk społecznych²³. W roku 1935 Alva i Gunnar Myrdalowie opublikowali swą słynną książkę *Crisis in the population question*²⁴, w której opisana została koncepcja „prewencyjnej polityki społecznej”. Zgodnie z jej założeniami, społeczeństwo powinno szczególnie dbać o kapitał ludzki i tym samym inwestować w dobrobyt rodzin. Ten sam argument posłużył za uzasadnienie dla postulowania polityki nastawionej na stworzenie warunków osobistego rozwoju wszystkim członkom społeczeństwa, także kobietom. W swoich późniejszych, już samodzielnych pracach, Alva Myrdal podkreślała znaczenie wykorzystania potencjału kobiet dla ogólnego rozwoju dobrobytu obywateli, rozwinęła również koncepcję kobiety pełniącej podwójną rolę – matki i współżywiciele rodziny²⁵, jednak wyżej wspomniane rozwiązania w zakresie polityki rodzinnej były wówczas inspirowane raczej „demograficznym” komponentem jej koncepcji.

W latach powojennych nadal dominował tradycyjny model rodziny, w odróżnieniu jednak od wielu innych krajów Szwecja nie odczuła tak silnie negatywnych skutków wojny – społeczeństwo nie było takubożące, jak to miało w przypadku innych krajach Europy Zachodniej. Miało to swoje przełożenie na przyspieszony rozwój ekonomiczny i możliwości finansowe rodzącego się *welfare state*. W 1948 r. wprowadzone zostały powszechne zasiłki rodzinne, a w 1955 – powszechny płatny urlop macierzyński. W latach 60. zaczął dynamicznie rozwijać się cały sektor usług społecznych²⁶.

Ale był to również okres gwałtownego przyspieszenia procesu wchodzenia kobiet na rynek pracy. Choć już wcześniej poważnie traktowano głosy dotyczące problemy mniej korzystnej sytuacji społecznej kobiet, w latach 60. na nowo rozgorzały dyskusje na temat równości płci. Z powodu nagłego wzrostu liczby kobiet aktywnych zawodowo chodziło tu głównie o rynek pracy. Dlatego najczęściej debaty te miały charakter bardzo praktyczny – przykładowo w 1960 r. organizacje pracodawców i pracobiorców doszły do porozumienia w sprawie zakazu różnicowania prac kobiet i mężczyzn²⁷. Rozrastała się też siatka placówek opiekuńczych. Dynamika tego wzrostu miała swą kulminację w latach 1965–1985 i była wyrazem politycznego konsensusu w tej sprawie²⁸ – liczba miejsc wzro-

²³ Tradycja powoływania ekspertów, jak również ciał doradczych lub różnego rodzaju komisji czy komitetów złożonych z przedstawicieli różnych zainteresowanych środowisk jest bardzo silnie zakorzeniona w szwedzkim stylu sprawowania rządów, jako przejaw korporatyzmu, jednego z filarów szwedzkiego *welfare state*.

²⁴ Była ona inspiracją m.in. dla pracy Richarda M. Titmussa *Poverty and Population* wydanej w Londynie w 1938 r.

²⁵ Jane Lewis and Gertrude Åström, „Equality, Difference, and State Welfare: Labour Market and Family Policies in Sweden”, [w:] *Feminist Studies*, nr 1, 1992.

²⁶ E. Sundstrom, *Gender Regimes...*, *op. cit.*, s. 11.

²⁷ Zasada równej płacy za tę samą pracę lub pracę o jednakowej wartości zapisana była już wtedy w traktatach rzymskich. Jednak Szwecja długo rozwijała się trochę na boku integrującej się Europy. Członkiem Unii Europejskiej stała się w 1995. Takie przepisy w 1960 r. miały realne znaczenie z uwagi na to, że płace w ogóle były ustalane były przez dialog społeczny.

²⁸ O kompromis polityczny nie było jednak aż tak trudno – socjaldemokraci sprawowali rządy w Szwecji nieprzerwanie od 1932 do 1976 r.

śla dziesięciokrotnie, rozwinęły się też sponsorowane przez gminy samopomocowe formy opieki nad dziećmi²⁹.

Na początku lat 70. wprowadzanie zmian w prawodawstwie sprzyjające karierze zawodowej kobiet nabrało szczególnego przyspieszenia. W 1971 zniesiono wspólne opodatkowanie małżonków, w 1973 upowszechniono dostęp do subsydiowanych placówek opiekuńczych, w 1974 przyznano ojcom prawo do urlopów i zasiłków rodzicielskich i opiekuńczych.

Zmiany te były niezwykle istotne, miały rewolucyjny charakter i wiele wniosły do obecnego kształtu polityki rodzinnej. Indywidualne opodatkowanie sprawiło, że rodzinie bardziej opłacało się mieć dwóch żywicieli – wcześniej dochody małżonków sumowano, i naliczano kwotę podatku biorąc pod uwagę najwyższy możliwy próg. Przyznanie ojcom prawa do urlopu i świadczenia z racji opieki nad dzieckiem miało jeszcze większe znaczenie.

Staje się to zrozumiałe w świetle społecznego i politycznego klimatu Szwecji przełomu lat 60. i 70. Lewicowa ideologia tzw. nowych ruchów społecznych znalazła swój odzew również w Szwecji, a jednym z nich był ruch kobiecy. Kwestie równouprawnienia kobiet i mężczyzn stały się tematem gorącej publicznej debaty i – co ważniejsze – zyskały wyraźny wymiar polityczny³⁰. Jednak zdaniem wielu autorów przyjęcie nowych rozwiązań w zakresie polityki wobec rodziny nie było bezpośrednim efektem wpływu ruchu kobiecego, lecz raczej świadomą decyzją polityczną rządzących (mężczyzn), aby wspierać aktywność zawodową kobiet³¹. To z kolei było pochodną wpływu związków zawodowych, pracodawców i pracobiorców, w których już działało wiele kobiet – a więc tych już pracujących, których nowe rozwiązania miały właśnie dotyczyć. Jednak finalna decyzja należała do środowisk zdominowanych przez mężczyzn, które zdecydowały o przyjęciu takiej linii polityki, właśnie w celu jeszcze większej mobilizacji kobiet na rynku pracy³². Jednocześnie fakt przyjęcia przez męską elitę polityczną i społeczną perspektywy równości płci określany jest jako punkt zwrotny i zasadniczy dla historii i rozwoju historii polityki równości płci w Szwecji³³. Warto jednocześnie zauważyć, że jej trzonem była właśnie polityka rodzinna, nacisk na aktywność zawodową kobiet, partnerstwo w rodzinie i – co charakterystyczne – podkreślenie nowej roli mężczyzn jako ojców.

W odróżnieniu od argumentów używanych przez Alwę Myrdal, skupiającej się głównie na kwestii równych szans rozwoju dla kobiet, nowe podejście do tego problemu uka-

²⁹ Sven E. Olsson, *Social Policy and Welfare State in Sweden*, Omslag Clifford Nilsson Sattning Micro-max, Lund 1993, s. 136.

³⁰ Michele Micheletti, *Civil society and state relations in Sweden*, Aldershot: Avebury, 1995.

³¹ Jane Lewis and Gertrude Åström, „Equality, Difference...”, *op. cit.*, Patricia Spakes, „National Family Policy: Sweden versus the United States”, [w:] *Afilia Journal of Women and Social Work*, Summer 1992, Zdaniem Patricii Spakes – feministki nie miały nic wspólnego z przyjęciem założeń polityki równości płci w Szwecji.

³² *Ibidem*.

³³ Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood in the Swedish welfare state”, [w:] *Making Men into Fathers: Men, Masculinities and the Social Politics of Fatherhood*, red. B. Hobson, Cambridge University Press, 2002, s. 104.

zywało wejście kobiet na rynek pracy jako wyzwolenie mężczyzn od roli jedynych żywicieli rodziny, a więc od obciążenia wyłączną odpowiedzialnością za jej utrzymanie³⁴. Praca zawodowa kobiet oznaczała dla nich możliwość samorealizacji, ale dla mężczyzn była otwarciem się, między innymi na rolę ojców, porzucenie tradycyjnego wizerunku mężczyzny i podzielenie się odpowiedzialnością za funkcjonowanie rodziny z partnerką. Emancypacja oznaczała więc emancypację kobiet i mężczyzn, równość płci – równość kobiet i mężczyzn we wszystkich sferach życia, zwłaszcza w rodzinie³⁵.

Przekonania te znalazły swoje odzwierciedlenie w szeroko zakrojonej kampanii świadomościowej prowadzonej przez rząd. W mediach promowano wizerunek czułego, troskliwego ojca (tzw. *velour pappa*), wydano różnego rodzaju materiały promocyjne, m. in. plakaty ze zdjęciami ojców z małymi dziećmi w ramionach³⁶. Najsympliczniejszym z plakatów było zdjęcie ciężarowca Hoa-Hoa Dahlgren, trzymającego ramionach niemowlę, ubranego w niebieski T-shirt w narodowych barwach Szwecji. Przesłanie to miało dwa elementy: (1) bycie ojcem to sprawa mężczyzn, nie kobiet, (2) opiekowanie się dzieckiem, a nie jedynie dostarczanie środków materialnych rodzinie, jest obowiązkiem każdego „prawdziwego” Szweda. Ten patriotyczny przekaz był między innymi trudny do przyjęcia dla imigrantów, którzy przybyli do Szwecji w latach 60., głównie z Turcji i byłej Jugosławii, czyli z krajów, gdzie tradycyjny model rodziny był silnie ugruntowany³⁷.

I choć to polityka rodzinna wydaje się być głównym nośnikiem i bodźcem rozwoju polityki równości płci, była ona częściowo wspierana (choć nie warunkowana) rozwojem polityki odnoszącej się do zdrowia płciowego kobiet i mężczyzn. Szwecja była pierwszym krajem, który w 1954 roku wprowadził do szkół obowiązkową edukację seksualną. Początkowo był to osobny przedmiot, nastawiony na edukację w zakresie dostępu do antykoncepcji, jednak w latach 70. zagadnienie to zaczęto ujmować bardziej ogólnie, w świetle związku między partnerami, edukację seksualną i rodzinną „dawkowano” bardziej subtelnie, zlikwidowano osobny przedmiot, a jej elementy rozłożono pomiędzy różne bloki tematyczne³⁸. W tym samym czasie ułatwiony został dostęp do refundowanych środków antykoncepcyjnych, między innymi jako element zapobiegania niechcianemu macierzyń-

³⁴ Patrica Spakes, „National Family...”, *op. cit.*

³⁵ Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood...”, *op. cit.*, s. 105.

³⁶ *Ibidem*, s. 107.

³⁷ *Ibidem*. Trudno jest oceniać wpływ szwedzkiej polityki rodzinnej na losy imigrantów w Szwecji. Z jednej strony państwo rozciąga nad nimi szeroko zakrojoną opiekę, z drugiej strony ta opieka pociąga za sobą swoje „monitorowanie” postępów w dochodzeniu do stabilizacji. Jest to normalne dla wychowanych w kulturze uczestniczenia i współpracy z państwem Szwedów, natomiast często zupełnie nie do przyjęcia dla przedstawicieli wielu mniejszości narodowych, dla których ta „kontrolna” działalność państwa stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy rodziny i zagrożenie dla jej integracji. O zderzeniu tych dwóch durkheimowskich typów solidarności i weberowskiej spuściznie Zachodu, ale też o konkretnych przypadkach interwencji służb społecznych w przypadku rodzin imigrantów pisze Masoud Kamali w swojej książce *Distorted Integration, Clientization of immigrants in Sweden*, Uppsala Multiethnic Papers 1997.

³⁸ *Family Planning in Sweden*, Swedish Institute 1997.

stwu i zabiegów aborcji wśród nastolatek. Prawo dopuszczające legalne przerywanie ciąży w warunkach klinicznych uchwalone zostało w 1974³⁹.

Pod koniec lat 70. rosło przekonanie, że polityka promocji partnerstwa w rodzinie nie była tak skuteczna, jak przewidywano. Podczas gdy nastawienie kobiet zmieniło się, mężczyznom trudno było się przyzwyczaić do nowej sytuacji – zaledwie kilka% ojców decydowało się na skorzystanie z urlopu rodzicielskiego, wciąż trudno było im również wczuć się w rolę *velour pappa* czy dzielić obowiązki domowe. Ponieważ kobiety zasiły rynek pracy zatrudniając się głównie w rozrastającym się sektorze publicznym, zaostrzało się zjawisko segregacji na rynku pracy⁴⁰. Nie stanowiło to jednak bodźca dla zmiany kursu polityki równych szans i polityki rodzinnej, a raczej zachętę dla wzmożonych wysiłków na rzecz poprawy tej sytuacji⁴¹.

W tej atmosferze uchwalono w 1980 r. *Ustawę o równości kobiet i mężczyzn w miejscu pracy*, wprowadzającą zakaz dyskryminacji i szereg instytucjonalnych rozwiązań ją umacniających (m.in. odpowiedzialność pracodawcy za zapobieganie molestowaniu seksualnemu w miejscu pracy). Pracodawcy zostali również zobowiązani do ułatwiania zarówno kobietom, jak i mężczyznom godzenie obowiązków zawodowych i rodzinnych⁴². Jeszcze w 1979 wprowadzono natomiast prawo do zredukowanego wymiaru godzin pracy dla rodziców małych dzieci⁴³. Cały czas rozwijano sieć placówek opiekuńczo-wychowawczych; w połowie lat 80. uczęszczało tam już 60% dzieci⁴⁴. W 1985 Riksdag przyjął ustawę gwarantującą miejsca w placówkach opiekuńczych wszystkim dzieciom powyżej 18 miesięcy życia⁴⁵. W 1982 r. rodziny wielodzietne otrzymały dodatkowe wsparcie w postaci specjalnych dodatków do świadczeń rodzinnych⁴⁶. W 1988 r. urlop rodzicielski z prawem do świadczenia w wysokości 90% wynagrodzenia został przedłużony do 12

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Segregacja na rynku pracy niekoniecznie musi oznaczać przejaw braku równości płci. Jak przekonuje Robert Blackburn, skupienie się kobiet w danym sektorze oznacza też, że statystycznie zajmują one więcej stanowisk kierowniczych, co nie byłoby możliwe, gdyby zatrudnienie kobiet byłoby rozłożone bardziej równomiernie, w sytuacji, kiedy mężczyźni nadal dominują na rynku pracy [w:] Robert Blackburn, *Segregation and Inequality*, 25th CEIES Seminar, Gender Statistics, *Occupational Segregation: extent, causes and consequences*, Stockholm, 21&22 June 2004. Jako zagrożenie dla pozycji kobiet pokazywana jest też tendencja do redukcji sektora publicznego i pracy, a zatem pracy kobiet na pełen etat, jako jeden z przejawów fali neoliberalizmu i/lub globalizacji. [w:] Barbara Hobson, Jane Lewis, Birte Siim, „Introduction: contested concepts in gender and social politics”, in: *Contested Concepts in Gender and Social Politics*, red. B. Hobson, J. Lewis, B. Siim, Edward Elgar 2002.

⁴¹ *Ibidem*, s. 108.

⁴² *Equality between Women and Men*, Fact Sheets on Sweden, Swedish Institute March 2004.

⁴³ Eva Sundstrom, *Gender Regimes...*, *op. cit.*

⁴⁴ Helen Lqachs Ginsburg and Margeuerite G. Rosenthal „Sweden: Temporary Detour or New Directions?” [w:] *Diminishing Welfare. A cross-National Study of Social Provision*, red. Gertrude Schaffner Goldberg and Marguerite G. Rosenthal, Aurburn House, Westport, Connecticut, London 2002, s. 128.

⁴⁵ *Childcare in Sweden*, Facts Sheets on Sweden, Swedish Institute 2001.

⁴⁶ Joakim Palme, Irene Wennemo, *Swedish Social Security in the 1990s: Reform and Retrenchment*, Valfardsprojektet, Stockholm 1998, s. 13.

miesiący (plus 3 miesiące ze świadczeniem minimalnym). 1998 był jednak rokiem wyborczym i socjaldemokraci obiecywali przedłużyć go do 18 miesięcy⁴⁷.

Lata 90.

Socjaldemokratyczny rząd musiał się jednak wycofać z tej obietnicy z powodu gospodarczej recesji i pojawienia się nie przewidywanego wyżu demograficznego. Rozwój instrumentów polityki rodzinnej został zablokowany. Po reformie podatkowej w 1991 pojawiła się konieczność zrekompensowania dochodów wielu rodzin, co miało przełożenie na nagły wzrost liczby beneficjentów świadczeń. Z powodu wzrostu kosztów polityki rodzinnej, rządy zostały zmuszone do zmian, których niekorzystny bilans został zrównoważony dopiero pod koniec lat 90. Na wzrost kosztów funkcjonowania całej polityki społecznej złożyła się też sytuacja międzynarodowa – Szwecja doświadczyła intensywniejszej fali imigracji między innymi z powodu wojny domowej w byłej Jugosławii⁴⁸. W 1994 r. konserwatywny rząd wycofał się z dodatkowego wsparcia dla rodzin z liczbą dzieci powyżej 5.

Zmieniało się ustawodawstwo w zakresie urlopów rodzicielskich. Wcześniej, kiedy debatowano nad wprowadzeniem „miesiąca dla taty”, dyskutowano na temat tego, czy miesiąc ten będzie częścią istniejącego 12-miesięcznego urlopu, czy zostanie przyznany dodatkowo. W 1994, w imię oszczędności, konserwatyści poparli tę pierwszą opcję. Świadczenie za dwa miesiące urlopu (jeden dla ojca i jeden dla matki) pozostawiono na poziomie 90% stopy rekompensaty dochodu, resztę obniżono wówczas do 80%. Jednym z większych zwolenników „miesiąca dla taty” był minister ds. społecznych, lider Partii Liberalnej, który sam korzystał z urlopu rodzicielskiego⁴⁹. Tak ważny zapis w prawodawstwie rodzinnym został wprowadzony dzięki koalicji Partii Liberalnej i Partii Chrześcijańskich Demokratów. Tej ostatniej bowiem bardzo zależało na wprowadzeniu zasiłku opiekuńczego dla matek z dzieckiem w wieku 1–3⁵⁰. W rezultacie, dwa miesiące przed wyborami w 1994 r., zniesiono trzymiesięczny suplement do urlopu rodzicielskiego ze świadczeniem minimalnym i zamieniono go na zasiłek opiekuńczy dla rodziców dzieci w wieku 1–3, które nie uczęszczały do placówek opiekuńczo-wychowawczych⁵¹. Ponieważ tym samym w rzeczywistości faworyzowano kobiety, które zdecydowały się w zupełności poświęcić opiece nad małym dzieckiem, postulat zniesienia zasiłku rodzinnego w takiej postaci był jednym z naczynych punktów kampanii wyborczej socjaldemokratów w 1994 r.⁵² Jednym z pierwszych posunięć socjaldemokratów po wygranych wyborach było przywrócenie 3-miesięcznego dodatku do urlopu rodzicielskiego w miejsce rozwiązania wcześniej przyjętego przez konserwatywną koalicję.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁸ Ake Bergmark, Joakim Palme, „Welfare and the unemployment crisis in Sweden in the 1990s” [w:] *International Journal of Social Welfare*, 2003, s. 109.

⁴⁹ Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood...”, *op. cit.*, s. 109.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Joakim Palme, Irene Wennemo, *Swedish social...*, *op. cit.*, s. 16.

⁵² Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood...”, s. 109.

Socjaldemokraci obiecywali również ogólnie cięcia w polityce rodzinnej, postrzeganej jako jedno z poważniejszych źródeł obciążenia budżetu państwa. Spełnili oni swoją obietnicę i poziom świadczeń rodzinnych został obniżony z kwoty 750 do 640 koron szwedzkich miesięcznie dla dziecka⁵³. W 1995 r. zostały zredukowane świadczenia dla trzeciego i czwartego dziecka w rodzinie, w 1996 w ogóle zamknięto listę rodzin, które mogły otrzymywać ten rodzaj wsparcia⁵⁴. W tym samym roku zmniejszono wysokość zasiłku rodzicielskiego do 75% stopy zastąpienia wynagrodzenia i 85% tej wielkości w przypadku dwóch zarezerwowanych miesięcy⁵⁵.

Miesiąc dla taty nie został zniesiony. Wręcz przeciwnie – promowanie nowego rozwiązania zostało zakrojone na szeroką skalę. Rząd oferował pokaźne sumy pieniędzy instytucjom rządowym i organizacjom pozarządowym, które prowadziły odpowiednią działalność edukacyjną. Największym beneficjentem tych funduszy był Krajowy Urząd ds. Ubezpieczeń Społecznych, który prowadził kampanię pod hasłem „Papa Come Home” pochodzącym ze słów piosenki Everta Taube, słynnego dwudziestowiecznego szwedzkiego trubadura. Ciężarowca z niemowlęciem zastąpił na plakatach początkujący biznesmen, podkreślano, że miesiąc urlopu może być wykorzystany w ciągu pierwszych 8 lat dziecka, w wymiarze 1/2 lub nawet 1/4 dnia⁵⁶. Mężczyzn zachęcano do pracy w charakterze wychowawców w przedszkolach.

Zmiany, które w rezultacie oznaczały pogorszenie się sytuacji w zakresie opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi, wprowadziła konserwatywna koalicja na początku lat 90. W 1992 r. zliberalizowano prawo dotyczące możliwości otwarcia placówek prywatnych, w 1993 władzom lokalnym przekazano konstruowanie struktury wydatków socjalnych stosownie do potrzeb regionalnych, w imię podniesienia elastyczności polityki gmin⁵⁷. Gminy natomiast musiały uporać się z niekorzystną sytuacją gospodarczą, konsekwencjami reformy podatkowej i wyżem demograficznym. Wydatki właściwie pozostawały na podobnym poziomie, ale nie uwzględniały zwiększonej liczby dzieci, w konsekwencji spadła jakość usług – liczba dzieci przypadających na jedną osobę zatrudnioną w placówce wzrosła z poziomu 4,2 osoby/dziecko w 1991, 5,2 w 1993 do 5,7 w 1997 i 5,4 w 2000⁵⁸. Wkrótce zablokowano prawo do miejsca w przedszkolu dla dzieci rodziców bezrobotnych lub studiujących, rosły też opłaty za pobyt dziecka w placówkach opiekuńczych – do poziomu 18% całkowitego kosztu ich funkcjonowania⁵⁹ (wcześniej było to po-

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ Jon Kvist, „Welfare reform in the nordic countries in the 1990s: using fuzzy-set theory to asses conformity to ideal types” [w:] *Journal of European Social Policy*, s. 240.

⁵⁵ Joakim Palme, Irene Wennemo, *Swedish social...*, *op. cit.*, s. 29.

⁵⁶ Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood...”, *op. cit.*, s. 112.

⁵⁷ Victor Pestoff, Peter Strandbrink, *The Politics of Swedish Childcare*, Final version of national report, October 28, 2002, s. 17.

⁵⁸ Victor Pestoff, Peter Strandbrink, *The Politic...*, *op. cit.*, s. 19.

⁵⁹ Elina Pylkkanen, Nina Smith, „Carrer Interruption due to Parental Leave – a Comparative Study of Denmark and Sweden”, *op. cit.*

między 12% a 15%)⁶⁰. Opłaty uzależniono również od liczby godzin, jakie dziecko spędzało w placówce, a jednocześnie zniesiono możliwość „odpracowania” części opłaty przez rodziców⁶¹. Wprowadzenie opłaty maksymalnej (*maxtaxa*) postulowane było w roku 1998 przez premiera Görana Perssona, ale stawki maksymalne wprowadzono dopiero w 2002 r.

Punktem zwrotnym dla polityki rodzinnej był rok 1998, kiedy podniesiono wysokość zasiłku rodzicielskiego z 75% poziomu kompensacji wynagrodzenia do 80%, wkrótce przysły także inne zmiany, w większości przywracające lub modyfikujące politykę rodzinną, niektóre z nich obowiązują dopiero od 2003 (powiększenie liczby zarezerwowanych miesięcy urlopu rodzicielskiego do 2). Poniżej przedstawiony jest obecny kształt polityki rodzinnej i podsumowanie zmian, jakie dokonały się w niej w przeciągu ostatniej dekady.

Szwedzka polityka rodzinna po „kryzysie”

Jak piszą autorzy opracowań rządowych, szwedzka polityka rodzinna opiera się na kilku zasadniczych elementach. Indywidualne opodatkowanie, różnego rodzaju świadczenia związane z posiadaniem rodziny, urlopy rodzicielskie oraz zapewnienie wysokiej jakości i dostępności instytucjonalnej opieki nad dziećmi stanowią spójny system elastycznych rozwiązań „podążających” za (potencjalnymi) rodzicami w kolejnych etapach ich życia rodzinnego. Zgodnie z założeniami tej polityki, jakiegokolwiek formy wsparcia mają na celu wyrównanie poziomu życia pomiędzy rodzinami bezdzietnymi a tymi, w których wychowują się dzieci, i to tak, żeby fakt posiadania dziecka w jak najmniejszym stopniu wpływał na decyzje dotyczące zatrudnienia⁶².

Urlopy i zasiłki rodzicielskie

Prawie wszystkie przerwy w pracy z racji rodzicielstwa są w Szwecji związane ze świadczeniami rekompensującymi utratę dochodu. Istnieją trzy rodzaje świadczeń związanych z rodzicielstwem: świadczenie dla kobiet ciężarnych pracujących w warunkach uciążliwych, zasiłek rodzicielski związane z pierwszym okresem życia dziecka oraz zasiłek opiekuńczy.

Zasiłek związany z ciążą przysługuje kobietom, które nie mogą wykonywać prac wymagających znacznieszego wysiłku fizycznego. Wypłacany jest przez maksymalnie 50 dni na poziomie 80% dochodów.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów szwedzkiego prawodawstwa rodzinnego jest urlop i zasiłek dla obojga rodziców, jaki przypada bezpośrednio po urodzeniu dziecka. Warto w tym miejscu odzwyczaić się od polskiego podziału na urlopy wy-

⁶⁰ Victor Pestoff, Peter Strandbrink, *The Politic.... op. cit.*, s. 22.

⁶¹ *Ibidem*, s. 19.

⁶² *Swedish Family.... op. cit.*

chowawcze i macierzyńskie. W Szwecji, podobnie jak w większości krajów Unii Europejskiej przed rozszerzeniem, funkcjonuje jednolity urlop rodzicielski, podzielony na kilka faz różniących się głównie wysokością możliwej rekompensaty dochodu.

Urlop liczony jest w dniach. Może trwać 18 miesięcy (540 dni). Podczas pierwszych 13 miesięcy (390 dni) pozostającym na urlopie rodzicom przysługuje zasiłek w wysokości 80% jego wynagrodzenia. W rodzinach najuboższych lub nie posiadających żadnego źródła utrzymania, rodzice otrzymują minimalny zasiłek gwarantowany – 150 koron szwedzkich za dzień. Przez kolejne 3 miesiące (90 dni) w każdej rodzinie opiekująca się dzieckiem osoba otrzymuje 60 koron za dzień urlopu, bez względu na wysokość dochodu. Po okresie 16 miesięcy płatnego urlopu (480 dni), możliwe jest jeszcze skorzystanie z 2 miesięcy urlopu bezpłatnego, z zachowaniem prawa do powrotu do poprzedniego zatrudnienia.

Na każdego z rodziców przypada 240 dni płatnego urlopu, z czego 60 dni zarezerwowanych jest dla matki, 60 dni – dla ojca. Niewykorzystanie owych 2 miesięcy przez jednego z rodziców (najczęściej dotyczy to ojców) oznacza utratę zasiłku. Pozostałe 180 dni płatnego urlopu można przekazać partnerowi. Dla ojca zarezerwowane jest 10 dni bezpośrednio po przyjściu na świat dziecka. W tych dniach rodzice niemowlęcia zostają więc razem w domu. Autorzy takiego rozwiązania podkreślali konieczność umożliwienia parze przystosowania się do nowej sytuacji, zwłaszcza jeśli w rodzinie znajdują się już starsze dzieci⁶³.

Długość urlopu liczona jest w dniach, ale można go wykorzystywać na bardzo wiele sposobów. Po pierwsze, dni urlopu mogą być wykorzystywane aż do ósmych urodzin dziecka. Po drugie, urlop płatny „w skali dziennej” wykorzystywany może być w 100%, ale też w wymiarze 1/2, 1/4 lub nawet 1/8 dnia, gdy rodzice decydują się na ograniczenie wymiaru czasu pracy na konto urlopu. Oznacza to, że mogą pozostać na takim „częściowym” urlopie znacznie dłużej i rzeczywiście mogą rozciągnąć okres świadczeń na kilka pierwszych lat dziecka. Nawet po wykorzystaniu urlopu, są oni wciąż uprawnieni do redukcji czasu pracy o 2 godziny w celu opieki nad dzieckiem do lat 8, z odpowiednim zmniejszeniem wynagrodzenia⁶⁴.

Dodatkowo, rodzice uprawnieni są do urlopu opiekuńczego w przypadku choroby dziecka do lat 12 (w uzasadnionych przypadkach – do lat 16), w wymiarze 60 dni/1 dziecko zarówno dla matki, jak i dla ojca, z zasiłkiem w 80% rekompensującym utratę dochodu. Prawo do urlopu i zasiłku może być przekazane także innej osobie, jeśli na stałe opiekuje się dzieckiem (np. babci albo dziadkowi). Znakomita większość powyższych świadczeń przysługuje również rodzicom adoptującym dziecko.

Socjaldemokraci wprowadzili dodatkowy miesiąc zarezerwowany dla ojców (i matek) w 2002. Brak jeszcze anglojęzycznej literatury opisującej okoliczności tych zmian, można jednak powiedzieć, że był to konsekwentny krok w realizowaniu szwedzkiej polityki równości płci – z podkreśleniem nowych ról mężczyzn, między innymi jako ojców. Bo

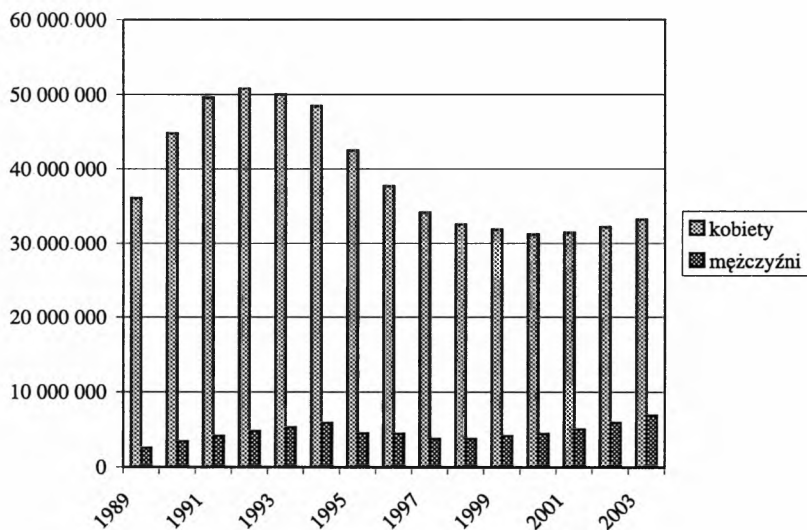
⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Equality between..., op. cit.*

choć polityka ta formalnie jest neutralna względem płci – równo 2 miesiące zarezerwowane są dla jednej płci – jest ona skierowana do ojców, jako do grupy mniej skłonnej do opiekowania się dziećmi. Po wprowadzeniu „miesiąca dla taty” w 1994 r. udział ojców w korzystaniu z urlopu rodzicielskiego wzrósł z ok. 6% 1987 roku do jedynie 9,9% w 1997r.⁶⁵ W następnej dekadzie ten wzrost wydaje się bardziej dynamiczny, bo w 2001 roku była to już liczba dwucyfrowa – 13,8%, w 2002 – 15.5%, a w 2003 – 17%⁶⁶. Wzrost ten pokazują też liczby bezwzględne – zestawienie dynamiki zmian liczby dni urlopu, z których korzystały matki oraz dni urlopu, z których korzystali ojcowie znajduje się w wykresie 1.

Wykres 1.

Liczba wykorzystanych dni urlopu rodzicielskiego – kobiety i mężczyźni, (z prawem do świadczenia) 1989–2003



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Riksforsakringsverket, www.rfv.se.

O wiele bardziej optymistyczna sytuacja rysuje się w przypadku urlopów opiekuńczych – w 2001 ojcowie wykorzystali 41%, a w 2002 – 43% wszystkich dni urlopu opiekuńczego wykorzystanych przez rodziców⁶⁷. Prawie wszyscy ojcowie korzystają z 10 (poprzednio 14) dni urlopu, jakie przysługują im bezpośrednio po urodzeniu dziecka.

⁶⁵ Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood...”, *op. cit.*, s. 113.

⁶⁶ *Women and Men in Sweden, Facts and Figures 2004*, Statistics Sweden, s. 38.

⁶⁷ *Equality between...*, *op. cit.*

Bardzo silne dążenie do podtrzymania aktywności zawodowej rodziców, zwłaszcza kobiet, ma swój wyraz również w rozwiniętej sieci placówek opiekuńczych dla dzieci w wieku 1–6 lat. Subsydiowane przez państwo placówki zapewniają nie tylko opiekę, ale również wczesną edukację dzieci.

Dzieci mogą do nich uczęszczać w dowolnym wymiarze dni i godzin. Połowa personelu to zawodowi nauczyciele i wychowawcy, połowa to wykwalifikowani pracownicy opiekujący się dziećmi⁶⁸. O jakości personelu może świadczyć fakt, że 82,4% zatrudnionych w placówkach ma wykształcenie wyższe⁶⁹. Niestety spada jakość usług mierzonych stosunkiem liczby personelu do liczby dzieci. Wielkość ta ustabilizowała się na poziomie 8 pracowników (samiych nauczycieli i wychowawców) na 100 korzystających z opieki dzieci (około 12,5 dziecka na 1 nauczyciela lub wychowawcę)⁷⁰.

Usługi opiekuńcze są opłacane przez rodziców comiesięcznie. Obecne przepisy dotyczące kwot maksymalnych obowiązują od 2002 r. Opłata wynosi kolejno: 2%, 1% i 1% dochodu rodziców (przed opodatkowaniem) za pobyt odpowiednio: pierwszego, drugiego, bądź trzeciego ich dziecka. Dla opieki nad młodszymi dziećmi kwota ta jednak nie może przekroczyć 1260 koron za pobyt ich pierwszego dziecka, 840 – w przypadku drugiego, oraz 420 – gdy jest to trzecie lub następne dziecko. To ograniczenie kształtuje się odmiennie w przypadku placówek dla dzieci w wieku szkolnym, gdzie opłata za pobyt dziecka – jeśli to pierwsze dziecko rodziców – nie może przekroczyć 840 koron miesięcznie, jeśli to drugie dziecko – 420 koron.

Władze lokalne, które odpowiedzialne są za instytucjonalną opiekę nad dziećmi, zobowiązane są do respektowania maksymalnej wysokości opłat, ponieważ jest to warunek otrzymania specjalnych rządowych subsydiów na prowadzenie placówek. Oprócz przedszkoli, funkcjonuje tzw. *familjedaghem*, czyli forma opieki nad dziećmi polegająca na wynajęciu przez gminę wykwalifikowanych osób zajmujących się opieką nad dzieckiem w domach pracujących rodziców podczas ich nieobecności. Ok. 10% dzieci w wieku 1–5 oraz dzieci w wieku szkolnym (poza godzinami lekcyjnymi) korzystało z tej formy opieki w 2000 r.⁷¹ *Öppna förskolor* to otwarte dla wszystkich rodziców z małymi dziećmi, z reguły darmowe placówki organizujące zajęcia edukacyjne i rekreacyjne. Mogą służyć jako uzupełnienie dla *familjedagheim*. Kolejnego rodzaju placówki – *fritidgshem* dla dzieci w wieku 6–9 lat, a *öppet fritidgshem* dla dzieci w wieku 7–12, to swego rodzaju centra rekreacyjne, otwarte popołudniami i w weekendy, również organizujące różnego rodzaju zajęcia uzupełniające. Obok subsydiowanych przez państwo, a prowadzonych przez gminy, funkcjonują również prywatne centra opiekuń-

⁶⁸ *Swedish Family... op. cit.*

⁶⁹ *Descriptive data on childcare, schools and adult education in Sweden 2003*, National Agency Educational Report no 236, s. 31.

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ *Childcare in Sweden..., op. cit.*

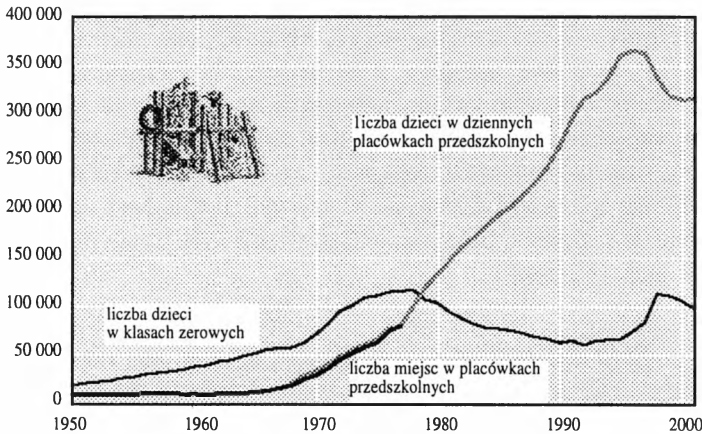
cze lub prowadzone wspólnie przez rodziców i pracodawców, z możliwością otrzymania wsparcia ze strony gminy⁷².

W 1996 r. odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu opieki instytucjonalnej została przeniesiona z Ministerstwa Spraw Społecznych do Ministerstwa Edukacji. Miało to podkreślić edukacyjny komponent działalności placówek opiekuńczych i stanowić element wyrównywania szans rozwoju już na tak wczesnym etapie dorastania. W 1998 wprowadzono obowiązek szkolny dla dzieci 6-letnich. Ugruntowano prawo do przynajmniej 3 godzin przebywania w placówkach dzieciom rodziców bezrobotnych lub przebywającym na urlopie rodzicielskim⁷³. Ma to już zresztą drugorzędne znaczenie ze względu na fakt, że od 2003 r. *wszystkie* dzieci w wieku 4–5 lat mają prawo do *darmowej* opieki instytucjonalnej przez 3 godziny dziennie⁷⁴. Odpowiednio do tych zmian rosną też wydatki na opiekę instytucjonalną w przeliczeniu na jedno dziecko: z 32 tys. koron w 1999 r.⁷⁵ do 39, 2 tys. koron w 2002⁷⁶.

Stopa korzystania z opieki instytucjonalnej stale rośnie. W 2000 r. 76% dzieci w wieku 1–5 lat przebywało w placówkach opiekuńczych⁷⁷. Bezwzględny wzrost liczby dzieci w przedszkolach pokazuje wykres 3.

Wykres 3.

Dynamika wzrostu miejsc i liczby dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych



Źródło: Statistical Yearbook of Sweden 1003, s. 44

⁷² *Equality between...*, *op. cit.*

⁷³ *Childcare in Sweden...*, *op. cit.*

⁷⁴ *Ibidem.*

⁷⁵ *Descriptive data on childcare, schools and adult education in Sweden 2000*, National Agency Educational Report no 192, s. 25.

⁷⁶ *Descriptive data on childcare, schools and adult education in Sweden 2003...*, *op. cit.*, s. 31.

⁷⁷ *Childcare in Sweden...*, *op. cit.*

Świadczenia rodzinne

Już w 1998 r. przywrócono wysokość kwoty świadczenia sprzed 1996 – czyli 750 koron. Obecnie podstawowy wymiar tego świadczenia to kwota 950 koron miesięcznie, który przysługuje na każde dziecko do lat 16. Dzieci powyżej tej granicy wieku również otrzymują świadczenie w tej samej wysokości, jednak warunkiem jest uczęszczanie do szkoły ponadpodstawowej. W przypadku szkoły średniej wyższego stopnia świadczenie wypłacane jest przez 9 miesięcy w roku⁷⁸.

Dodatkowe zasiłki przywrócono rodzinom wielodzietnym, tj. co najmniej z trójką dzieci. Trzecie dziecko otrzymuje wówczas dodatkowe 254 korony miesięcznie, czwarte – 760, piąte i następne – 950 dodatkowych koron.

Inne świadczenia

Zasiłek mieszkaniowy jest przyznawany na podstawie kryterium dochodowego. Jego wysokość uzależniona jest bądź od oszacowania kosztów utrzymania mieszkania/domu, bądź od liczby dzieci w gospodarstwie domowym: w przypadku jednego dziecka jest to kwota 600 koron miesięcznie, dwójki dzieci – 900 koron, trójki – 1200 koron miesięcznie.

Zasiłek alimentacyjny otrzymują ci rodzice, którzy nie są w stanie sami pokryć kosztów alimentów zasądzonych na rzecz dziecka. Rodzice zobowiązani są do zwrócenia tej kwoty państwu, gdy są w stanie samodzielnie uzyskiwać dochody (dlatego to oni formalnie otrzymują to „pożyczkowe” wsparcie, a nie bezpośrednio dzieci). Wysokość długu uzależniona jest od dochodu dłużnika oraz liczby posiadanych przez niego dzieci. Dochód rodzica sprawującego bezpośrednią opiekę nad dzieckiem nie ma tu znaczenia.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych mają prawo do zasiłku w wysokości pozwalającej im na poświęcenie się opiece nad dzieckiem. W zależności od potrzeb dziecka, otrzymuje ono świadczenie w różnych wymiarach, jednak świadczenie to nie może przekroczyć 2,5-krotności wielkości bazowej⁷⁹.

Polityka rodzinna w praktyce, czyli czego mogą oczekiwać przyszli szwedzcy rodzice

Podsumowując – rodzice spodziewający się dziecka mogą liczyć na szereg świadczeń i wykorzystać je zgodnie ze swoimi potrzebami i/lub preferencjami. Ciężarna kobieta, jeśli wykonywana przez nią praca zagraża życiu lub zdrowiu płodu, może przerwać pracę i zostać w domu, zachowując 80% swojej dotychczasowej płacy. W momencie porodu może być z nią ojciec dziecka, który następnie ma prawo skorzystać z 10-dniowego urlopu, tracąc jedynie 20% dochodu. Od tego momentu wszyscy rodzice otrzymują świadcze-

⁷⁸ *Swedish Family...*, *op. cit.*

⁷⁹ *Ibidem.*

nie mające zrekompensować im wydatki ponoszone na nowego członka rodziny. Każde z rodziców ma prawo do 240 dni płatnego urlopu, oznacza to, że dziecko może nieprzerwanie pozostawać w domu pod opieką jednego z nich do 1,5 roku.

Rodzice nie muszą korzystać z pełnego wymiaru urlopu. Jedno z nich może brać urlop w wymiarze kilku dni tygodniowo, bądź kilku godzin dziennie, otrzymując odpowiednią rekompensatę pieniężną. Na te kilka godzin, kiedy rodzice pracują, dziecko może być posłane do placówki opiekuńczej, o ile ukończyło pierwszy rok życia. Może też tam też przebywać przez cały dzień roboczy, jeśli oboje rodzice zdecydują się powrócić do pracy na pełen etat. Rodzice mogą skorzystać z usług specjalnie wynajmowanej osoby do opieki nad dzieckiem, która opłacana jest przez gminę. W przypadku, gdy jedno z rodziców zdecyduje się zupełnie poświęcić opiece nad dzieckiem, może wraz z dzieckiem uczęszczać do darmowych centrów edukacyjno-rekreacyjnych.

Jeśli np. matka dziecka zdecydowała się na szybki powrót do pracy zawodowej, pozostałą część urlopu wciąż może wykorzystać aż do momentu, kiedy dziecko skoczy 8 lat. W tym czasie co najmniej 60 dni urlopu przypada ojcu dziecka. Może on wykorzystać urlop w sposób ciągły, może jednak zdecydować się na wiele innych wariantów, o których była już mowa powyżej.

Rodzice chorego dziecka mogą sami wziąć urlop opiekuńczy, bądź przekazać go, razem z prawem do zasiłku, innej sobie opiekującej się dzieckiem. Jeśli dziecko nie ukończyło jeszcze 8 lat, każdemu rodzicowi przysługuje, w wypadku wyczerpania wszystkich dni urlopu, skrócenie wymiaru godzin pracy 2 godziny, z odpowiednim uszczupleniem wynagrodzenia.

Rodzinom nieposiadającym źródła dochodu lub zagrożonym ubóstwem np. z powodu wielodzietności, wypłacany jest podstawowy zasiłek rodzicielski, otrzymują one również zwiększone świadczenia rodzinne na trzecie i kolejne dziecko, ponadto przysługuje im zasiłek mieszkaniowy, wszystko to obok innych form wsparcia z opieki społecznej z tytułu braku posiadania źródła utrzymania.

Kiedy dzieci wchodzi w wiek szkolny, rodzicom nadal asystuje się w opiece nad nimi przez umożliwienie dzieciom korzystanie z zajęć popołudniowych. Kiedy dziecko przekracza 16. rok życia, a jednocześnie nadal się uczy, wciąż mu się należy świadczenie rodzinne. Po szkole średniej, jeśli młody człowiek decyduje się na studia, ma prawo do pożyczki udzielanej na preferencyjnych warunkach, w wysokości co najmniej kwoty minimum socjalnego.

Podsumowanie

Jednym z problemów, rozwiązaniem których trudzą się badacze nauk społecznych, jest pytanie co było pierwsze: zmiana w postawach czy prawo?⁸⁰ Jest tak również w przypadku szwedzkiej polityki rodzinnej i trudno nie ulec wrażeniu, że w tym przypadku to polityka państwa kształtuje – a przynajmniej stara się kształtować – zmiany w postawach

⁸⁰ Helena Bergman, Barbara Hobson, „The coding of fatherhood...”, *op. cit.*, s. 112.

społecznych. Wydaje się również, że projektodawcy polityki rodzinnej w Szwecji zakładali osiągnięcie pewnego stanu idealnego. Dynamika dochodzenia do zmian zachowań, przynajmniej w przypadku mężczyzn, była nieco rozczarowująca – np. w przypadku statystyk dotyczących korzystania z urlopów rodzicielskich przez mężczyzn. Inne dane są bardziej optymistyczne – w 1993 r. ojcowie spędzali z dziećmi średnio o 4,5 godziny tygodniowo dłużej niż dekadę wcześniej. Szwedzcy mężczyźni również w większym stopniu angażują się w prace domowe, niż mężczyźni w innych krajach Europy Zachodniej⁸¹. Należy również podkreślić silne przywiązanie Szwedów do polityki państwa, rozbudowanego sektora publicznego i *uniwersalnych* świadczeń społecznych⁸² – najlepszym tego przykładem jest zwycięstwo socjaldemokracji w wyborach w 2002 i porażka partii, które w swych programach obiecywały cięcia podatkowe. Innymi słowy – Szwedzi chcą płacić podatki i chcą korzystać z uniwersalnych rozwiązań polityki społecznej.

Klasyfikacja *welfare states* Esping-Andersena wydaje się szczególnie niewystarczająca właśnie w przypadku szwedzkiej polityki rodzinnej. Jest to reżim nie tylko socjaldemokratyczny, ale również wyrównujący szanse na indywidualny rozwój i niezależność poprzez bardziej wyrównany dostęp do komodyfikacji. Paternalizm nie jest dobrym określeniem charakteryzującym te rozwiązania. Polityka rodzinna znajduje miejsce na indywidualne preferencje, jest koszykiem pewnych propozycji. Rozmiar tego koszyka w połączeniu z możliwością elastycznego korzystania z poszczególnych rozwiązań, które się nań składają, stanowi o walorach tej polityki – stwarzaniu równych szans i wolności wyboru. Wolność wyboru nie byłaby taką, gdyby nie polityka równych szans – ponieważ wraz z uznaniem perspektywy *gender* i włączeniem jej na etapie tworzenia polityki, każdy ma szansę wejść w etap dekomodyfikacji na równych prawach.

Innymi słowy – nacisk na umożliwienie kobietom pracy zawodowej to warunek konieczny dla polityki rodzinnej opartej na wyborach; żeby mógł istnieć realny wybór – praca czy dom, muszą istnieć warunki i zachęty dla podjęcia zatrudnienia. Konserwatywne reżimy zawężają ten wybór wysoko wartościując rozwiązania tradycyjne i wspierając zgodne z nimi decyzje; natomiast liberalne *welfare states*, w ogóle ograniczając interwencję, skazują rodzinę na zależność od rynku⁸³.

Prześledziwszy zmiany, jakie wprowadzano do polityki rodzinnej w latach 90., można zauważyć, iż rzeczywiście wystąpiło nie tylko zastopowanie rozwoju tej polityki ale wręcz wycofanie się z wielu instrumentów. Pod koniec lat 90. wiele z nich przywrócono, tym samym ich bilans jest w rezultacie korzystny, biorąc pod uwagę przynajmniej dwa czynniki. Po pierwsze, jeśli chodzi o urlopy rodzicielskie, to choć stopa świadczenia spadła z poziomu 90% rekompensaty dochodu do 80%, urlop jest dłuższy o miesiąc (drugi

⁸¹ *Ibidem*, s. 113

⁸² Poparcie dla programów społecznych kierowanych do najbiedniejszych było zawsze mniejsze niż dla świadczeń uniwersalnych, np. A. Bergmark, M. Thorslund, E. Lindberg, Beyond benevolence – solidarity and welfare state transition in Sweden, [w:] *International Journal of Social Welfare*, 2000: 9: 238–249, Blackwell, 2000.

⁸³ Steven Saxonberg, „The Influence of Family...”, *op. cit.*

„miesiąc dla taty”); w 2002 r. wprowadzono również możliwość korzystania z urlopu rodzicielskiego i opiekuńczego nawet w wymiarze 1/8 dnia. Po drugie, zasadniczy komponent tej polityki – instytucjonalna opieka nad dziećmi – został w znaczący sposób wzmocniony wprowadzeniem maksymalnych opłat za pobyt dziecka w tych placówkach, jak również przez darmowe ich udostępnienie dla 4 i 5-latków na 3 godziny dziennie.

Szwedzką politykę rodzinną charakteryzują jeszcze liczne drobne rozwiązania mające bardzo praktyczny charakter; specjalne kąpki rekreacyjne dla rodziców z dziećmi znajdują się w każdym miejscu publicznym – osobny wagon w pociągu, specjalna poczekalnia w przychodni, pokoiki w restauracjach, a nawet w kościołach. Należy dodać, iż nie są one puste, a widok ojców popychających wózki nie jest mitem.

Trudno uwierzyć, że jest to kraj wszechpanującego hedonizmu i egoizmu. Warto może od tak drobnych spraw przejść do poważnej debaty nad przykładem szwedzkim w świetle rozwiązań już sprawdzonych a potrzebnych również w kontekście polskiej polityki rodzinnej. Okazuje się, że nie można już używać argumentów opartych na czarnych scenariuszach przewidujących demograficzny upadek Europy, w tym Polski, jako konsekwencję sekularyzacji i porzucenia tradycyjnych wartości, nieznacznie wzrastająca stopa dzietności w Szwecji nie może już służyć jako ilustracja losów państwa upadłego. Szwedzka rodzina jest miejscem, gdzie wspólnotowość funkcjonuje jako system realizacji indywidualnych preferencji, a nie jako zgodność wymuszona kontrolą społeczną. To jednak nie znaczy, że taka rodzina nie tworzy rodziny jako takiej. Polacy muszą chyba odzwyczaić się od zawężania konotacji pojęcia rodziny do rodziny tradycyjnej, zwłaszcza, że takich rodzin w Polsce właściwie *nie ma*. Rzeczywiście, za przejaw tradycji uznać należy popołudniowo-weekendową darmową pracę kobiet w domu. Polaków nie stać na pełną realizację konserwatywnego modelu życia rodzinnego – gospodarstwom domowym z dziećmi potrzebne są dwa źródła dochodu. Dlatego punktem wyjścia do dyskusji nad przyjęciem konkretnych rozwiązań powinna stać się rzeczywistość, a nie utopia. Dla osób tworzących gospodarstwo domowe o relatywnie niskich dochodach, decyzja o posiadaniu dziecka oznacza bardzo często rezygnację z jednego źródła dochodu albo naraża na codzienne zmagania z organizacją opieki dla dziecka i frustrację z powodu braku realizacji własnej wizji rodzicielstwa. Można zadać pytanie, czy z kolei państwo może sobie finansowo pozwolić na politykę rodzinną ułatwiającą kobietom i mężczyznom godzenie życia rodzinnego i zawodowego. Ale takiego pytania – wytrychu można użyć zawsze ilekroć mowa jest o konstruowaniu budżetu państwa, który jest wynikiem podejmowania decyzji politycznych. Poza tym od wprowadzenia jakichkolwiek rozwiązań w omawianym zakresie do rozbudowanego systemu instrumentów polityki rodzinnej jest jeszcze daleko. Przed rozstrzygnięciami politycznymi przydałoby się rzetelnie, otwarcie i bez uprzedzeń porozmawiać o polityce rodzinnej kraju, w którym okazała się ona i potrzebna i udana.

The so called „collapse” of Swedish welfare state is often perceived in Poland in the light of „family decline” that is expected to have happened in the Nordic countries. Additionally, according to some groups of authors, since (Western, and maybe especially Swedish) „atomization, hedonism and selfishness” promotes a certain style of life making people put away their decision about having a child, which together leads to dramatic decrease in birthrates. In the writings of conservative authors demographic decline presents very basic threat for the nation’s existence. This article is aimed at clarifying the facts concerning Swedish family policy, as well as at showing successful institutional solutions, which could be applied in Poland because their usefulness in Polish conditions. Theoretical background including „gendering welfare state” approach is here presented mostly due to its absence in the writings of Polish authors. Gender equality point of view is accompanied by showing, how much freedom of choice Swedish model of family policy provides. In order to have a wider view of this topic, the main characteristics of Swedish state’s policy towards families are presented together with the „retrenchment” period of the 1990s, analyzed with the intention to shed some different light on the fact, whether the retrenchment is really taking place or not.